Nr. 77. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Niedziela 29 Kwietnia 1923. Rok XLII**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Druga konferencja Lozańska

Kraków, 28 kwietnia.

Dnia 24 bm. rozpoczęła się w Lozannie druga konferencja pokojowa, mająca na celu ułożenie pokoju między mocarstwami koalicji i Grecją a Turcją. Pierwsza konferencja po sześciotygodniowem trwaniu nie doprowadziła do definitywnego układu pokojowego, lecz została odroczona w stadjum ostatecznego niemal wykańczania układu. Przewodniczący pierwszej konferencji, lord Curzon, zamykając jej posiedzenia, powiedział, że ze stu pięćdziesięciu spornych kwestyj, 98 proc. zostało załatwionych. Dla załatwienia jednak pozostałych dwóch procent, okazało się potrzebnem odroczenie. Przyczyny jego leżały w dwóch płaszczyznach: w oporze drugiego delegata tureckiego, Nizy Nuri beja, reprezentującego fanatyzm nacjonalistyczny i nieustępliwość pierwszego parlamentu angorskiego, tudzież w specjalnej polityce Francji, która popierała właśnie to nieprzejednane stanowisko Nizy Nuri beja przeciw pierwszemu delegatowi tureckiemu Ismetowi paszy i stojącemu za nim Kemalowi paszy, skłonnych do kompromisu. Motywem takiej polityki Francji była chęć stwarzania ciągle nowych trudności Anglji i związania jej rąk problemami małoazjatyckiemi na czas zamierzonej okupacji Ruhry. Zgodnie z tym swoim celem Francja popierała usilnie nieprzejednany antyangielski kierunek nacjonalizmu tureckiego i wyzyskując różne inne sprzeczności interesów, potrafił przez czas jakiś na platformie tej swojej antyangielskiej polityki skupić wszystkie interesowane w tych kwestjach państwa, Rosji sowieckiej nie wyjmując.

Najbliższy swój cel Francja osiągnęła rzeczywiście o tyle, że mogła natychmiast po odroczeniu pierwszej konferencji w Lozannie rozpocząć swoją akcję w Ruhrze bez obawy, aby Anglja, nie mając załatwionej kwestji małoazjatyckiej, w szczególności Mossulu i Iraku, mogła uderzyć w ramię francuskie, wyciągnięte z mieczem sankcyj w stronę Niemiec.

Postawiona w takiem położeniu Anglja zachowywała się rzeczywiście przez pierwsze trzy miesiące akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry spokojnie i biernie, pracując tymczasem z wielkim wysiłkiem i nieporównaną zręcznością nad wyplątaniem się z tej sieci małoazjatyckiej, w której uwikłała ją Francja.

Lord Curzon zmienił ton i taktykę wobec Turków. Przestał używać wobec nich ostrych słów Lloyda Georgea, zlikwidował ostatecznie eksperyment grecki i zaczął na pojedynkę szukać wyrównania z Turkami różnych kwestyj spornych. Kemal pasza ze swej strony wobec tej zmienionej polityki angielskiej zajął stanowisko ustępliwe. Zwycięski dyktator Turcji miał dość rozumu i siły, aby ukrócić podsycany przez Francję nacjonalizm i fanatyzm antyangielski większości swego parlamentu, zrozumiał bowiem, że wszystko, co Francja w widokach swojej antyangielskiej polityki mogła dać Turcji, już dała, i że teraz przyszedł czas na porozumienie się z Anglją przeciw Francji.

Do wykonania tej trudnej wolty pomogła Turkom przedsiębiorczość amerykańska, a jeszcze więcej strach Ameryki przed dojściem do skutku angielskiego monopolu naftowego przez wyłączne zawładnięcie Mossulem. Na tem tle podczas pierwszej konferencji lozańskiej ujawniły się silne sprzeczności między Stanami i Anglją, utrudniając jeszcze bardziej stanowisko Curzona.

Wytrawność jednak polityki angielskiej sprawiła, że Ameryka, która w grudniu jeszcze stała przeciw niej po stronie raczej Francji, teraz znalazła się w jednym szeregu z Anglją, raczej więcej nawet, bo zdecydowała się pewne niemiłe Anglji funkcje antyfrancuskie wykonać we własnym zakresie.

Anglja podzieliła się mianowicie z Ameryką swojemi wpływami gospodarczemi w Małej Azji. Przy cichej zachęcie i poparciu ze strony Anglji utworzyła się w Ameryce silna organizacja finansowo-przemysłowa „American Turkish Development Co" czyli od swego firmanta admirała Chestera krótko zwana „kompanją Chestera", która, na krótko przed rozpoczęciem drugiej konferencji lozańskiej, sfinalizowała wielkiej wagi układ ekonomiczny z Turcją. Turcja mianowicie oddała Amerykanom wielkie koncesje górnicze, budowlane i kolejowe, na lat trzydzieści, w zamian za co Amerykanie zobowiązali się pobudować w Turcji nowe linje kolejowe, porty, telegrafy, założyć szereg wielkich kopalń, co wszystko po trzydziestu latach przechodzi na własność Turcji. Zasadnicze znaczenie ma przy tem okoliczność, że cały ten układ nie jest obciążany żadnemi kredytowemi zobowiązaniami Turcji, że ze swej strony nie potrzebuje ona dopłacać ani piastra tytułem indemnizacji dawnych swoich długów.

Dla Francji dojście do skutku tej umowy było ciosem dotkliwym. Wymknęła się jej z rąk cała nagroda za popieranie Turcji przeciw Anglji w postaci ekonomicznego protektoratu nad Turcją, który, z błogosławieństwem Anglji, objęła Ameryka. Nadto Anglja odzyskała swobodę ruchów, wyplątała się z sieci małoazjatyckiej z tym skutkiem, że na jej stronę przesunął się niedwuznacznie także i Kemal pasza. Francja, zagrożona utratą wszystkich ekonomicznych i politycznych rezultatów swojej taktyki wobec Anglji, czyni teraz energiczne wysiłki, aby powstrzymać Turcję od ostatecznego rzucenia się w objęcia anglosaskie i to równocześnie angielskie i amerykańskie. W tym celu Francja w dalszym ciągu ze wzmożoną energją popiera skrajne kierunki nacjonalistyczne tureckie i wogóle mahometańskie, równocześnie zaś usiłuje oddziałać na politykę Kemala paszy takiemi środkami, jak wysłanie do Syrji jenerała tej rangi, co Weygand, dla objęcia dowództwa nad tamtejszą armją francuską, tudzież zacieśnianie stosunków z Grecją i objęcie wobec niej tej roli, na ków w roku zeszłym tak fatalnie wyszła Anglja Lloyd Georgea.

Na czem się rekontry francuskie skończą, niewiadomo. To jednak jest pewnem, że tymczasem scenerja drugiej konferencji lozańskiej zmieniła się radykalnie. Na miejscu izolowanej Anglji siedzi teraz tak samo prawie izolowana Francja. Bo także i Mussolini, który podczas pierwszej konferencji sekundował Francji przeciw Anglji, teraz, licząc się z faktem ujawnionego anglo-amerykańskiego akordu, zmienił kierunek i okazuje znacznie więcej powściągliwości wobec Francji.

Na rozwój ogólno-politycznych konsekwencyj tej radykalnej zmiany, jaka dokonała się w stanie problemu małoazjatyckiego i tureckiego, wypadnie poczekać. To jednak zdaje się pewnem, że pierwsza taka konsekwencja tej zmiany już pojawiła się na widowni polityki europejskiej. Jest to mianowicie nagłe wyjście Anglji z dotychczasowej rezerwy w sprawie reparacyj niemieckich a przedstawionym wyżej stanem kwestji tureckiej, zachodzi pewien związek przyczynowy. Mowa ta Curzona jest bowiem nie czem innem, jak pierwszym objawem wywikłania się Anglji z sieci małoazjatyckiej, w którą przez politykę awantury greckiej Lloyd Georgea sama się wplątała, którą zaś Francja w widokach swojej polityki europejskiej starała się jeszcze o kilka oczek — zagęścić.

W tej chwili Europa stoi wobec świeżo odwróconej karty. Co poza wspomnianym czynem wdaniem się Aglji w kwestję reparacyj niemieckich, jest jeszcze na tej karcie napisane, trudno zgadywać. Mogą tam być jednak rzeczy ważne i doniosłe dla wszystkich państw europejskich.

Ruch powstańczy w Rosji

Klęska wojsk sowieckich

„Gazeta Poranna" donosi:

Położenie władz sowieckich na całym terenie Ukrainy jest **wprost katastrofalne.** W całym szeregu punktów toczą się **walki powstańców z oddziałami czerwonej armji.** Ostatnio stoczono wielką bitwę w okolicy **Chmielnika koło Berdyczowa, w rezultacie której kawalerja czerwonej armji doznała ciężkiej klęski** i musiała się cofnąć w kierunku Berdyczowa.

Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą:

Ruch powstańczy ludności przeciw władzom sowieckim objął przestrzeń pomiędzy Kamieńcem Podolskim a Płoskirowem i Starokonstantynem. Jak twierdzą uchodźcy, powstańcy na tej linji **wymordowali prawie wszystkich funkcjonarjuszy sowieckich.** Na całem pograniczu ruch ustał, a o jakimś handlu niema mowy. Po wsiach, położonych po stronie sowieckiej, panuje przygnębienie, ludności brak soli i nafty.

Granicy polskiej strzeże wojsko, policja państwowa i straż graniczna.

Z innej strony donoszą znowu, że powstania i inne czynne objawy „niezadowolenia" ludności rosyjskiej z rządów sowietów, które w dniach ostatnich przybrały dość groźne rozmiary, wywołały wśród wyższych przedstawicieli czerwonej władzy paniczny popłoch.

Równocześnie z temi zarządzeniami zapowiedziano wzmocnienie represyj na wypadek jakichkolwiek objawów ruchu antisowieckiego.

ROSJA ZBROI SIĘ.

Moskwa, 27 kwietnia (AW). Rada komisarzy ludowych zatwierdziła kredyt w wysokości **150 miljonów rubli zł. na zakup za granicą samolotów wojskowych.**

CENTRALNY KOMITET KOMUNISTYCZNY.

Moskwa, 27 kwietnia (AW). Zjazd 12 komunistycznej partji dokonał wyboru członków centralnego komitetu R. K. P. W skład komitetu weszli między innemi: Bucharin, **Dzierżyński,** Kalinin, **Lenin,** Manuilski, Petrowski, Radek, Rakowski, Rykow, Stalin, **Trocki** i Frunze.

Propozycje niemieckie

Berlin, 27 kwietnia (AW). Jak donoszą z kół miarodajnych, propozycje niemieckie zostaną wręczone rządom francuskiemu i belgijskiemu, **przy równoczesnem oficjalnem uwiadomieniu o tem rządu angielskiego,** by w ewentualnym razie mógł wystąpić jako pośrednik. Gdyby Francja odepchnęła ten krok niemiecki, oświadczy rząd, że nie będzie już w możności prowadzić bezpośrednich rokowań z Paryżem. **Ma to być więc ostatni krok rządu niemieckiego** Jest pewnem, że Niemcy **nie podadzą określonej sumy,** jaką zapłacą, wychodzą bowiem z założenia, że Francja w każdym wypadku określi ją jako niewystarczającą. Rząd niemiecki uczyni zasadniczą propozycję, podczas gdy ustalenie ogólnej sumy dokonane będzie w drodze późniejszych rokowań.

Berlin, 27 kwietnia (AW). Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nota rządu niemieckiego poruszy również sprawę **paktu pokojowego, w formie wzajemnych gwarancyj.** Jest również pewnem, że rząd niemiecki **nie postawi sprawy opuszczenia zagłębia Ruhr, jako zasadniczego warunku rozpoczęcia rokowań.**

Francja wobec propozycyj niemieckich

Berlin, 27 kwietnia (AW). Według doniesień „Acht-Uhr-Abendblatt" cała prawie prasa paryska, omawiając przygotowanie Niemiec w sprawie reparacyjnej, stwierdza, że Francja **a limine odrzuci nową niemiecką propozycję, która nie będzie wychodziła znacznie ponad sumę 30 miljardów marek.** Informacje te potwierdza również „New York Herald", który dowiaduje się we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych, że ewentualna propozycja niemiecka będzie odesłana bez zbadania jej, jeżeli Niemcy nie wymienią wyższej kwoty nad 30 miljardów marek złotych. Nastąpi to nawet w tym wypadku, **choćby Niemcy do swojej noty dołączyły deklarację zawierającą zgodę na pakt gwarancyjny w sprawie zabezpieczenia Renu, na przeciąg 99 lat.**

Komunikat rządu angielskiego

Londyn, 27 kwietnia (AW). Niejako uzupełnieniem mowy lorda Curzona jest następujący komunikat biura Reutera. Odpowiedzialne koła londyńskie spodziewają się, że **mowa lorda Curzona skłoni rząd niemiecki do uczynienia w przeciągu krótkiego czasu propozycyj wprost do Francji i Belgji w sprawie uregulowania zobowiązań reparacyjnych.** Wspomniane koła oczekują też, że niemiecka propozycja **umożliwi podjęcie rokowań,** które zostały wstrzymane okupacją zagłębia Ruhr. Ze strony tych kół dają też do zrozumienia, że rząd angielski jest zdania, iż **Niemcy powinny przystąpić wprost do Francji i Belgji, nie ukrywają więc swojego zdziwienia, że mowa lorda Curzona została w całkiem innem znaczeniu zrozumiana.**

SPRAWY CELNE W LIDZE NARODÓW.

Warszawa, 27 kwietnia (AW). Na dzień 10 maja br. zwołana została przez Ligę Narodów konferencja ekspertów dla zbadania wniosków w sprawach celnych, przedstawionych w czasie obrad komitetu ekonomicznego Ligi Narodów w dniach 26—29 marca. Wnioski te mają posłużyć za materjał, który stanie się przedmiotem dyskusji, na międzynarodowej konferencji celnej, mającej się odbyć w Genewie w październiku br. Jak delegaci Polski udają się na wspomnianą konferencję ekspertów pp. **dyrektor Antoni Wieniawski oraz dr Rasiński,** z departamentu ceł ministerstwa skarbu.

CHAOS NA LITEWSKIEJ CZĘŚCI PASA NEUTRALNEGO.

Wilno, 27 kwietnia. (AW). Według wiadomości, otrzymanych z miejscowości po stronie litewskiej na pograniczu polskiem, sytuacja w części b. pasa neutralnego, przyznanej uchwałą Rady Ligi narodów Litwie, **nie uległa zmianie. Litwini dotychczas nie wprowadzili jeszcze administracji rządowej, stąd cały wymieniony teren pozostaje bez żadnej władzy,** która mogłaby zagwarantować bezpieczeństwo publiczne. Stale ludność nękana jest przez działających na nieobjętem przez władze litewskie terytorjum partyzantów, **którzy niejednokrotnie dopuszczają się gwałtów, bicia, oraz rabunków.** Ostatnio placówki straży granicznej w rejonie Janiszek zawiadomione zostały przez ludność, iż w dniu 21 bm. wieczorem **partyzanci litewscy w sile kilkunastu ludzi zajęli wieś Stebule, gm. Janiszki, poczem masowo dokonano rekwizycji podwód.** Wobec opornego stanowiska ludności, Litwini dopuścili się szeregu gwałtów, oraz bicia. **Prócz tego zdarzają się wypadki napadania na placówki graniczne oddziałów regularnych litewskich.** Dnia 16 bm. Litwini w sile około 300 żołnierzy zaatakowali placówkę straży granicznej we wsi Drusie gm. Giedrockiej. **Po walce, jaka się wywiązała, Litwini cofnęli się w głąb terytorjum własnego.**

KOMISJA DLA ZBADANIA NAPADÓW LITEWSKICH.

Wilno, 27 kwietnia (AW). **W środę rano** przybyła do Wilna komisja urzędnicza z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych w celu zbadania na miejscu **sprawy napadów litewskich na miejscowość b. pasa neutralnego.** Na czele stoi główny inspektor administracyjny w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Stanisław Twardo.

ANGIELSKI OKRĘT WOJENNY W GDAŃSKU.

Gdańsk, 27 kwietnia (AW). Dzisiaj lub jutro spodziewane jest przybycie do portu gdańskiego kontrtorpedowca angielskiego „Vendetta", **który weźmie prawdopodobnie także udział w uroczystościach z okazji przybycia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Wojciechowskiego w dniu 28 bm. do Gdyni.**

KONSTYTUCJA EGIPTU.

Londyn, 27 kwietnia (AW). Nowa konstytucja egipska oświadcza na wstępie, iż wszelka władza **pochodzi od narodu,** w którego imieniu sprawuje rządy król za pośrednictwem ministrów. Według nowej konstytucji król jest monarchą konstytucyjnym. **Egipt zostaje ogłoszony państwem wolnem i niezawisłem,** rządzonem jako monarchja dziedziczna i konstytucyjna. Religja państwowa Islam. — Język urzędowy arabski.

Geneza energji psychicznej*

Brak nam było do niedawna podręcznika do biologji, łączącego jasność i przejrzystość wykładu z wartością naukową. Otrzymujemy go obecnie w dziele Jana Danysza, członka Instytutu Pasteura w Paryżu. Jest to nawet coś więcej, niż podręcznik. Autor nie poprzestaje bowiem na wyjaśnieniu zjawisk biologicznych, zgodnem z dzisiejszym stanem wiedzy w tym przedmiocie, ale usiłuje zarazem podać zarys filozofji biologicznej, a zatem wytłumaczyć tajemnicę życia.

Pogląd Danysza na świat jest monistyczny. Autor usiłuje — jak sam pisze we wstępie — potwierdzić raz jeszcze wspólność pochodzenia organizmu ludzkiego ze wszystkiemi tworami żyjącemi, zarówno pod względem budowy i składu chemicznego, jako też energji, która go ożywia; dalej wykazać, że, jako jednostka biologiczna, organizm ludzki, jak wogóle każdy organizm zwierzęcy, nie może być uważany za nic innego, jak tylko za przejściowe, wyczerpujące się zczasem, środowisko hodowlane dla komórki płciowej, która, jako istota jednokomórkowa, żyć może wiecznie, budując sobie coraz doskonalsze środowisko bezpośrednie dla dalszego, nieskończonego rozwoju. Uznając tedy postulaty teoryj transformistycznych i ewolucyjnych za istotne, stara się jednak dowieść, że człowiekowi cywilizowanemu, takiemu, jakim jest dzisiaj, należy wyznaczyć specjalne i jedyne miejsce w przyrodzie.

Wśród istot żyjących człowiek jest pierwszy, który, doszedłszy do pewnego stopnia rozwoju mózgowego i psychicznego, zapytał siebie, *dlaczego żyje*, a raz zadawszy sobie to pytanie, nie przestaje zastanawiać się nad niem i szukać na nie odpowiedzi. W chwili, gdy człowiek mógł zadać sobie takie pytanie, uświadomił sobie zarazem możliwość swego rozwoju, stał się zdolnym do nadawania mu pewnego kierunku przez dowolne, świadome spółdziałanie z naturą. Dziś wie już, na *które* narządy i tkanki swego organizmu należy działać, a zczasem nauczy się bezwątpienia, w *jaki sposób*, czem działać należy, aby rozwój ten uczynić szybszym i pewniejszym. Odpowiedź zaś na pytanie, *dlaczego żyje*, znajdzie człowiek w idei nieograniczonego rozwoju swego gatunku i w wierze w nieograniczoną potęgę umysłu człowieka przyszłości, o ile jakiś kataklizm kosmiczny rozwoju tego nie zatrzyma, lub w gwałtowny sposób nie przerwie.

W dziele swojem autor rozbiera dzieje rozwoju materji i energji od eteru do człowieka, od ciążenia powszechnego do myśli ludzkiej, którą traktuje, jako przejaw zasadniczo tejsamej, powszechnej energji, albo raczej jako wynik stopniowego jej, postępowego rozwoju. — Chce on określić *istotę postępu*: co można nazwać postępem, na czem on polega, do czego dąży, w jaki sposób można czynniki tego rodzaju odnaleść, wyznaczyć i utrwalić jego drogi.

W świecie mineralnym — elektrony, atomy proste łączą się w atomy złożone, w molekuły: i tak powstaje nowa forma energji: *pokrewieństwo chemiczne*, którego w żadnym stopniu elektrony nie posiadają, a które jest wynikiem ich zorganizowanej współpracy. Dopiero dzięki tej nowej formie energji wytwarzać się mogą kompleksy chemiczne, coraz więcej złożone i przez to coraz czulsze na działanie wszelkich czynników zewnętrznych. W ten sposób, stopniowo, z pokrewieństwa chemicznego powstaje *wrażliwość*, znów nowa zupełnie, potężniejsza forma energji, jako wynik spółpracy wielu połączonych i zorganizowanych molekuł.

Tak więc, przebiegając cały nieprzerwany łańcuch znanych dzisiaj, coraz więcej złożonych tworów, autor stwierdza, że istotę postępu stanowi powstawanie nowych, coraz potężniejszych form energji, jako wyników łączenia się i pewnej zorganizowanej spółpracy pierwiastków niższych kategoryj w całości wyższego rzędu: atomów w molekuły, komórek w organizmy, ludzi w społeczeństwa. Rozwój postępowy polega zatem na zwiększającej się z każdym szczeblem wydajności pracy zorganizowanych jednostek materji; najważniejszym czynnikiem rozwoju musi być tedy coraz lepsza organizacja współpracy coraz większej ilości różnych pierwiastków, skojarzonych w nowe całości.

Tak pojęty rozwój, jako ciągły wzrost energetycznej potęgi nowo powstających jednostek czynu, nie może mieć granic. Jeżeli zaś jego wynikiem jest obecna energja psychiczna człowieka, przypuścić należy, że dzisiejszy człowiek jest także tylko przejściowym tworem tego rozwoju; i niema powodu wątpić, że człowiek przyszłości o tyle wzniesie się ponad obecnego, o ile obecny przewyższa umysłowością najniższych kręgowców. Niewątpliwie bowiem wszystkie zabiegi myślących ludzi dążą obecnie coraz powszechniej do wszechstronnego doskonalenia przymiotów ducha. Praca umysłowa staje się potrzebą coraz liczniejszych jednostek, więc niezawodnie to ciągłe ćwiczenie mózgu wytworzy w nim nowe węzły nerwowe, a z ich spółpracy powstaną nowe formy energji psychicznej, która wyniesie rozum, wolę, delikatność uczuć i świadomość na wyżyny, których dzisiejszy umysł objąć nie potrafi, — i pozwolą człowiekowi w zupełności opanować naturę otaczającą, jakoteż warunki rozwoju własnego organizmu.

Nie filozoficzne spekulacje, ale jedynie ściśle naukowe zdobycze wiedzy zbogacą umysł w nowe źródła energji psychicznej. Toteż autor, jako najkrótszą i najłatwiejszą drogę dalszego postępu, zaleca skupienie i skierowanie w tym celu wszystkich wysiłków społeczeństwa. Rzeczywiście płodna filozofja może być jedynie syntezą ściśle naukowych danych. Inne spekulacje filozoficzne, o charakterze politycznym, moralnym lub społecznym, autor uważa raczej za przeszkodę i czynnik rozkładu, więc za powstrzymywanie postępu. Najwyższy czas — pisze autor — porzucić myśl o możliwości zwiększenia siły moralnej gatunku przez oddziaływanie na wyobraźnię osobnika, starając się zaszczepić mu pewną liczbę przepisów postępowania, spoczywających na ideale czysto uczuciowym. Ażeby objawy sprawiedliwości, solidarności społecznej i dobroci, stały się potrzebami samorzutnemi i ujawniały się w czynie zawsze i wszędzie, muszą wynikać z głębokiej równowagi psychicznej i z objęcia tej równowagi, to jest z wysokiego *rozumienia* rzeczy, nie zaś z wiary, czyli z przepisu, narzuconego przez abstrakcyjny ideał sprawiedliwości i dobroci.

Pod koniec swojej książki autor rozważa rolę pedagogiki w wychowaniu i nauczaniu. Uważa ją za bardzo doniosłą, ale stawia zarzut dzisiejszej szkole, mówiąc, że dzisiaj jeszcze we wszystkich prawie szkołach krajów cywilizowanych celem wszelkiego nauczania nie jest rozwinięcie władz przemożnych wśród uczniów, ani nauczanie ich, jak pracować należy, lecz przygotowanie ich do egzaminu lub konkursu dla widoków karjery; a jest rzeczą oczywistą, że w ten sposób daje się tylko nagrodę pamięci, a nie rozwija się zalet inteligencji, wyobraźni i inicjatywy.

W ostatnim rozdziale książki autor stara się wskazać „drogę do największego szczęścia największej liczby" i sądzi, że zdobywać się ją będzie w miarę tego, jak panowanie rozumu i jego wypadkowej, woli, utwierdzać się będzie coraz bardziej przez swoje skutki. Autor sądzi, że, mimo wszystko, co złego dzisiaj się widzi, ludzkość znajduje się już na tej drodze. Wszystkie te dążności — pisze — można stwierdzić dzisiaj we wszystkich umysłach oświeconych; i nie może być inaczej, albowiem dla rozumu dążenie do harmonji powszechnej w stosunkach społecznych, do sprawiedliwości, szanującej prawa każdego, do rozporządzenia swobodnego swemi możliwościami osobistemi, stanowi potrzebę równie nakazującą, jak reakcje chemiczne, wywołane przez tropizmy.

Interesująca pod każdym względem książka p. Danysza sprawi duże zadowolenie każdemu inteligentnemu czytelnikowi, który nieraz przecież zadaje sobie pytanie: dlaczego żyje? Pełna biologicznego optymizmu i poczucia solidarności międzyludzkiej może nietylko uczyć, ale stać się miłą rozmową z człowiekiem, który ludzi kocha i chce ich widzieć mądrymi i dobrymi. Książnicy T. N. S. W. za uprzystępnienie wywodów p. Danysza w języku polskim należy się podziękowanie.

Michał Janik

*) Por. Jan *Danysz*: „Geneza energji psychicznej". Zarys filozofji biologicznej. Z przedmową J. Payota i W. M. Kozłowskiego. (Lwów, Książnica Polska, 1923).

Uchwalenie ważnych ustaw przez Radę ministrów

Warszawa, 26 kwietnia.

(Statut organizacyjny min. spraw wewnętrznych. — Przydzielenie do tego ministerstwa działu wyznań. — Projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie i ich sfinansowaniu. — Budżet na rok 1923. — Ustawa o emeryturze funkcjonarjuszów cywilnych i wojskowych).

(PAT). Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła **statut organizacyjny ministerstwa spraw wewnętrznych.** Statut ten uwzględnia główne tezy, ustalone w dziedzinie reformy administracji, oraz obejmuje zasady przegrupowywania poszczególnych wydziałów ministerstwa, opierając się ściśle na zasadach celowości i sprawiedliwości tego urzędu. Tą drogą osiągnięto należyte odgraniczenie kompetencji poszczególnych departamentów i wydziałów, oraz sprecyzowano funkcje kierowników wszystkich działów służby. W departamencie **prezydjalnym** utworzono nowy wydział dla spraw **narodowościowych,** natomiast przestrzegając zasady oszczędności, **zniesiono dwa wydziały,** dwa zaś pozostaną w ministerstwie, jako tymczasowe.

Rada ministrów przyjęła następnie projekt ustawy w przedmiocie przydzielania do kompetencji ministra spraw wewnętrznych wykonywania wszelkich praw i opieki państwa **w sprawach wyznaniowych.** Dotychczasowa organizacja kompetencji ministerstwa wyznań religijnych polegała na wzorze państw, których pewne wyznanie było uznane za kościół państwowy. Z tej zasady wychodząc, agendy wykonywania nadzoru i opieki w sprawach wyznaniowych oceniano przedewszystkiem ze stanowiska wychowywania młodzieży i łącznie ze sprawami szkolnictwa. Podstawy prawne rozwoju wyznań, zakreślone w artykułach od 111 do 116 konstytucji, stworzyły również w tym przedmiocie zagadnienie państwowe polityczno-prawne o charakterze wybitnie politycznym i społecznym, odsuwając w całokształcie tych spraw wymogi wychowawcze na drugi plan. Stąd też sprawy wyznaniowe, nierozłącznie się wiążące z ogólną administracją państwa, **muszą być z nią w jednem ręku** i w jednej odpowiedzialności ministra spraw wewnętrznych połączone.

Następnie Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy: 1) o parcelacji i osadnictwie, 2) o sfinansowaniu parcelacji i osadnictwa. Projekt ustawy pierwszej wprowadza zmiany w ustawie z dnia 15 lipca 1920 roku o wykonaniu **reformy rolnej** i łącznie z drugim projektem reguluje wszystkie sprawy, dotyczące parcelacji, osadnictwa, szacunku ziemi, wykupywanej i sprzedawanej, oraz sprawy kredytu dla osadników. Projekt ustawy normuje nadto zasady **parcelacji prywatnej.** Projekt ten uzupełnia wreszcie wszystko to, co w poprzedniej ustawie było pominięte, albo też niedostatecznie unormowane.

Rada ministrów na posiedzeniu tem przyjęła również przedłożony przez ministra skarbu projekt **budżetu na rok 1923.** Uchwalony budżet różni się pod względem formalnym od wszystkich dotychczasowych preliminarzy głównie tem, że wyodrębnia **budżety przedsiębiorstw państwowych,** które uzyskują własną osobowość prawną i zdolność kredytową. Ostateczny bilans przedłożonego budżetu przedstawia się znacznie **korzystniej** w porównaniu z prawem finansowem z lat ubiegłych, gdyż uwzględnia spodziewane rezultaty finansowe znajdującej się w toku realizacji rządowego planu sanacji skarbu Rzeczypospolitej. Znajduje to wyraz **w pokryciu 70 procent wydatków państwowych dochodami budżetowemi,** nie włączając podatku majątkowego. Realność budżetu już wobec chwiejności waluty, zawsze w dotychczasowych budżetach kwestjonowana, jest tym razem zapewniona przez zastosowanie do zestawień budżetowych stałego miernika, to jest złotego polskiego, opartego na wskaźniku cen hurtownych.

Rada ministrów uchwaliła wreszcie projekt ustawy **o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.** Nowa ustawa emerytalna opiera uposażenie emerytalne na ostatnio pobieranych poborach czynnych w stosunku do lat służby, oraz przewiduje automatyczne podwyższanie poborów emerytalnych w razie podwyższania poborów czynnych, nadto reguluje sprawę uposażenia emerytów **byłych państw zaborczych** i uwzględnia przy obliczeniu lat, zaliczonych do emerytury, normalny czas studjów uniwersyteckich.

Program uroczystości 3-go w Warszawie

Warszawa, 27 kwietnia.

Wedle oficjalnie ogłoszonego programu ustalono uroczystości w dniu 3 maja w Warszawie w sposób następujący:

O godz. 9·45 rząd, przedstawiciele Sejmu, senatu i władz, tudzież korpus dyplomatyczny zbierają się w Katedrze na uroczyste nabożeństwo z okazji święta narodowego 3 maja. O godz. 10 prezydent Rzeczypospolitej przyjeżdża wraz ze świtą w eskorcie szwadronu przybocznego na Krakowskie Przedmieście, odbiera raport od jenerała dowodzącego paradą i w towarzystwie prezesa Rady ministrów, ministra spraw wojskowych oraz marszałków Piłsudskiego i Focha udaje się do katedry. O godz. 10·05 uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. kardynała Kakowskiego. Osoby obecne na nabożeństwie w katedrze udają się o godz. 10·45 na Plac Saski, który, dla osób, nie zaopatrzonych w karty wstępu, będzie zamknięty.

Prezydent Rzeczypospolitej w eskorcie szwadronu przybocznego udaje się z katedry na Plac Saski. O godz. 11·15 rozpoczynają się uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, poczem odbędzie się dekorowanie przez marszałka Focha osób, odznaczonych Legją honorową. Nastąpi defilada wojsk, za nią defilada pochodu. Prezydent Rzeczypospolitej w eskorcie szwadronu przybocznego wraca potem ze świtą do Belwederu. O godz. 8 wieczór objad dla marszałka Focha, wydany przez prezesa Rady ministrów w pałacu Rady ministrów. O godz. 10 raut na Zamku, wydany przez prezydenta Rzeczypospolitej z okazji święta narodowego 3 maja.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 28 kwietnia.

BUDOWA ELEKTR. LINJI TRAMWAJOWEJ Z KRAKOWA DO KATOWIC. Wczoraj wieczór odbyła się w magistracie krakowskim konferencja w sprawie wybudowania linji tramwajowej z Krakowa do Katowic. W konferencji, której przewodniczył wicepr. Sare, wzięli udział delegaci Izby handlowej, rady m. Krakowa, starostwa krakowskiego, starostw: chrzanowskiego, oświęcimskiego i katowickiego, oraz reprezentanci wielkich firm przemysłowych Jaworzna, Sierszy, Trzebini, Szczakowej i Mysłowic. Członkowie konferencji uznali zgodnie konieczność szybkiego zrealizowania projektu połączenia koleją elektryczną Krakowa z Górnym Śląskiem i upoważnili prezydjum miasta do podjęcia pierwszych kroków co do przygotowania szczegółowych planów jeneralnych i finansowych. Wielcy przemysłowcy oświadczyli gotowość przyjścia z pomocą zarówno finansową jak i w materjale budowlanym. Ze względu na to, że nie jest spodziewane uzyskanie od rządu znaczniejszych kredytów, powstanie spółka akcyjna, która zajmie się w niedalekiej przyszłości budową linji elektrycznej z Krakowa do Katowic.

SPRZEDAŻ CUKRU MIEJSKIEGO. Miejskie biuro aprowizacyjne rozdzieliło kilka wagonów cukru między instytucje i zakłady dobroczynne, kilka zaś wagonów cukru przeznaczono do rozsprzedaży między ludność po sklepach miejskich. Dalsze transporty z kontyngentu kwietniowego spodziewane są w najbliższych dniach.

CENNIKI RESTAURATORÓW I KAWIARZY, jak się informujemy, będą rozpatrywane na poniedziałkowem posiedzeniu miejskiej komisji cennikowej. Wydział IIIb magistratu otrzymał polecenie wygotowania odpowiednich wniosków i wyznaczenie maksymalnych cen na najgłówniejsze potrawy i napoje.

KONFERENCJA DLA PRZEMYSŁÓW KONCESJONOWANYCH. Wczoraj wieczór odbyła się w magistracie krakowskim konferencja dla przemysłów koncesjonowanych, na której rozpatrywano kilkanaście podań o nowe koncesje. Komisja udzieliła 9 przedsiębiorstwom zezwoleń na prowadzenie handlów gospodnich. Kilka podań odrzucono.

NISZCZENIE PLANT. Magistrat przypomina obowiązujące przepisy, zakazujące uszkadzania plant. W szczególności zakazane jest niszczenie ogrodzeń, deptanie trawników, łamanie krzewów, zrywanie kwiatów, puszczanie wolno psów, które należy prowadzić na smyczy. Przekraczający te przepisy będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

USTALENIE STOPNIA UTRATY ZDOLNOŚCI ZAROBKOWEJ. Dowództwo okręgu korpuśnego zawiadamia, że termin wnoszenia rekursów od dotychczasowych orzeczeń b. jeneralnej Ekspozytury i stałej Komisji rewizyjnej odnośnie do ustalenia stopnia utraty zdolności zarobkowej oraz związku przyczynowego pomiędzy tą utratą a służbą wojskową upływa z dniem 30 bm.

ODROCZENIE TERMINU SKŁADANIA ZEZNAŃ O DOCHODZIE. Wskutek starań Twa kat. właścicieli realności, oraz Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, zezwoliło min. skarbu, aby administracja podatków na indywidualne prośby płatników termin do składania zeznań o dochodzie odroczyła dla osób fizycznych na obszarze m. Krakowa do 10 maja br., ewentualnie w wyjątkowych na uwzględnienie zasługujących wypadkach także poza 10 maja br. Niezłożenie w terminie fasji powoduje wymiar w zaoczności a nadto nałożenie grzywny do 80.000 mk. Bliższych wyjaśnień udziela Towarzystwo właścicieli realności, Karmelicka 15, od godz. 9—12 i od 4—6, oraz sekretarjat Kongregacji Kupieckiej, plac Marjacki l. 7, od g. 5—7.

ŚWIĘTO ROBOTNICZE 1 MAJA. Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje:

Dzień 1 maja, jak wiadomo, liczne organizacje robotnicze święcą przez urządzanie odpowiednich obchodów i uroczystości. Władze administracyjne otrzymały polecenia na całym terenie państwa zezwalania bez żadnych przeszkód miejscowym organizacjom robotniczym na urządzanie pochodów, wieców itp. Jednocześnie władze te roztoczą specjalną uwagę, aby zbrodnicze czynniki wywrotowe nie wykorzystały święta robotniczego dla swoich specyficznych celów. Wszelkie wystąpienia komunistów będą stłumione w zarodku.

UCZCZENIE FRANCISZKA NULLO. W roku bieżącym, dnia 5 maja, upływa sześćdziesięciolecie od daty bitwy pod Krzykawką, gdzie zginął w walce powstańczej o niepodległość Polski pułkownik wojsk polskich Franciszek Nullo. Z tej okazji Stefan Żeromski w odezwie, zamieszczonej w „Kurjerze warszawskim“ nawołuje do sprowadzenia jego zwłok, które spoczywają dotychczas na cmentarzu m. Olkusza — do Warszawy. Ażeby Franciszkowi Nullo oddać należną cześć, zawiązał się komitet, z którego inicjatywy w dniu 5 maja br. odbędzie się w Olkuszu uroczysty obchód z udziałem rządu i wojska polskiego, poselstwa włoskiego w Polsce i delegatów z Włoch, w tym celu specjalnie przybywających. Przed mogiłą olkuską ma się odbyć defilada wojskowa. Tego dnia nastąpi wmurowanie tablicy w narożniku domu, obok którego ciągnie się ulica, prowadząca na cmentarz, wygłoszone będą przemówienia i odczyty dla ludu. Te uroczystości nie wyczerpują sprawy i prochy Franciszka Nullo powinny spocząć tymczasowo w krypcie garnizonowego kościoła w Warszawie, dopoki nie będzie zbudowany panteon narodowy dla bohaterów wywalczonej wolności.

W ZJEŹDZIE TOW. TATRZAŃSKIEGO, który odbył się w ubiegłą niedzielę w Krakowie, wzięli między innymi udział: Dr Orłowicz z ramienia min. robót publ., dr Sokołowski jako delegat państw. Komisji ochrony przyrody, jen. Górecki imieniem Dow. okr. korp. krakowskiego, p. Udziela imieniem Tow. krajoznawczego w Warszawie i inni. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności poszczególnych 4 sekcyj, dokonano wyboru zarządu głównego, w skład którego weszli: dotychczasowy prezes inż. Jan Czerwiński z Krakowa, wicemarsz. Sejmu p. Stanisław Osiecki, prof. W. Goetel i prof. Chybiński ze Lwowa. Ponadto weszli do Zarządu głównego pp.: dr Wł. Szafer, K. Sosnowski, Stefan i Stanisław Porębscy, dr Ferd. Goetel i inni. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Wacław Anczyc, dr F. Jakubowski i Jan Fiszer. W toku obrad podniesiono świetny rozwój oddziału warszawskiego P. T. T., budującego nowe schronisko na hali Gąsienicowej.

Z TARGU. Wczorajszy targ obfitował w nabiał i jarzyny. Ceny nie uległy od wtorku poważniejszym zmianom. Litr mleka zbieranego kosztował 1200—1400 mk., niezbieranego 1800—2000 mk., śmietany słodkiej 2500—2800 mk., kwaśnej 3600—3800 mk., 1 kg. masła 27—30.000 mk., sera 6—7500 mk., jajo 320—350 mk. Drób: kura 18—40.000 mk., kurczęta za parę 20—35.000 mk., kogut 15—25.000 mk., gęś 30—60.000 mk., indyk 80—100.000 mk., indyczka 40—60.000 mk. Ryby: 1 kg. karpia 27—28.000 mk., szczupaka 27—28.000 mk., lina 16—18.000 mk., brzanki 26—27.000 mk.

OKAZY FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW. Celem uniknięcia nieporozumień, które w kasach państwowych przy stwierdzaniu fałszywych banknotów, jak również dla zabezpieczenia interesów ogółu, ministerstwo skarbu postanowiło wystawiać przy kasach okazy fałszywych banknotów.

AWANTURA I ZBIEGOWISKO. Wczoraj w południe p. Bohdan Warchałowski, stojąc wraz ze swym kolegą na rogu ul. Batorego i Karmelickiej, zauważył, jak ślusarz Mikrut bez żadnego powodu kopnął przechodzącą chodnikiem dziewczynę. Gdy Warchałowski zwrócił Mikrutowi uwagę, by przechodniów nie zaczepiał, napastnik wraz z dorożkarzem Knapikiem rzucili się na Warchałowskiego, pobili go i podarli na nim ubranie. Zanim nadbiegł policjant, obaj napastnicy wsiedli do dorożki i odjechali. Przechodzący wówczas komisarz policji Strzelecki, wsiadł do drugiej dorożki i rozpoczął pościg za uciekającymi. Dogoniwszy ich na ul. Straszewskiego, przy pomocy trzech policjantów przystąpił do ujęcia obu awanturników. W chwili, gdy posterunkowi zatrzymali dorożkę, Mikrut z Knapikiem poranili jednego z policjantów, a na drugim podarli mundur. Z trudem udało się obezwładnić awanturników i odstawić ich do komisarjatu. Awanturze i pościgowi, oraz dłuższej akcji policji przypatrywały się tłumy publiczności.

Z przykrością zauważyć należy, że borykającym się policjantom z awanturnikami, publiczność nie pospieszyła z pomocą.

UPARCI WŁAMYWACZE. W ciągu ostatnich miesięcy włamano się trzykrotnie do zamkniętego sklepu masarskiego Felusia przy ul. Starowiślnej 23. Sprawcy, za każdym razem wybijali dziurę w murze od strony sąsiedniego ogrodu. Ubiegłej nocy policja ujęła na gorącym uczynku sprawców tych włamań. Są to: Józef Kolba, lat 23, Wł. Dudek, lat 24 i Józef Taubman, lat 24, wszyscy wojskowi. Aresztowanie włamywaczy nastąpiło w chwili, gdy w podobny, jak pierwotnie sposób, usiłowali włamać się do sklepu p. Felusia.

ZŁODZIEJ HOTELOWY. Wczoraj przed południem skradziono p. Annie Dymczakowej, zamieszkałej w hotelu „pod Różą“ z niezamkniętego pokoju większą gotówkę. Sprawcę kradzieży w osobie Józefa Mieszczyka, lat 21, wyśledzono i aresztowano, a skradzione pieniądze odebrano i zwrócono poszkodowanej.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

O POLSKĄ Y. M. C. A. Dnia 30 bm. w poniedziałek odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej odczyt zbiorowy „O celach i zadaniach polskiej Y. M. C. A.“. Przemawiać będą: prof. dr L. Marchlewski, prof. dr M. Siedlecki, jen. Listowski i p. J. Fischer. Początek o g. 7 wieczór. Wstęp wolny.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU WOJEWÓDZKICH URZĘDNIKÓW z akademickiem wykształceniem odbędzie się dnia 6 maja br. w gmachu województwa w Krakowie, ul. Basztowa 22. Początek o godz. 10 przed poł., a w braku kompletu w godzinę później bez względu na ilość obecnych.

Z kraju i ze świata

STYPENDJA PAŃSTWOWE DLA AKADEMIKÓW. Podkomisja oświatowa uchwaliła projekt ustawy o państwowych stypendjach dla młodzieży akademickiej. W myśl tej ustawy 2 procent studentów szkół akademickich otrzyma stypendjum, zapewniające utrzymanie, oraz środki na kształcenie.

WIADOMOŚCI OSOBISTE Z WARSZAWY. Poseł rumuński w Warszawie p. Florescu powrócił i objął urzędowanie.

Dyrektor departamentu kredytowego ministerstwa skarbu, Edmund Statkiewicz, wyjechał na miesięczny urlop, zastępuje go wicedyrektor departamentu Młynarski.

S AEROPLANÓW TOWARZYSZYĆ BĘDZIE FOCHOWI DO POLSKI. Z Paryża donoszą 27 bm.: W podróży do Polski marszałka Focha eskortować będzie 8 samolotów, pod komendą kapitana Papina.

SPRAWY TEATRALNE WARSZAWY. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta Warszawy między innemi przyjęto w drugiem czytaniu bez dyskusji wniosek magistratu w sprawie zaciągnięcia w Pocztowej Kasie Oszczędności pożyczki w wysokości 1 miljarda marek na odbudowę Teatru Rozmaitości. Również bez dyskusji uchwalono szereg zapomóg dla byłych pracowników teatrów miejskich.

STRAJK W BANKU MAŁOPOLSKIM. Z Warszawy donoszą 25 bm.: Od wczoraj wybuchł strajk w Banku Małopolskim w związku z usunięciem przez dyrekcję delegata pracowników tegoż banku oraz niewypłacenia dodatku drożyźnianego za miesiąc marzec.

RUCH CENNIKOWY W FABRYKACH NA G. ŚLĄSKU. Donoszą z Katowic: Ciągnące się od dwóch tygodni pertraktacje między przedstawicielami przemysłowców i robotników w przemyśle metalowym i metalurgicznym nie dały dotąd żadnego rezultatu. Robotnicy domagają się 50% podwyżki płac na kwiecień, podczas gdy na ostatniej konferencji przemysłowcy oświadczyli, że są skłonni przyznać 15% podwyżki. Celem poparcia swoich żądań przeprowadzili robotnicy w dniu wczorajszym dwugodzinny strajk, który objął Hutę Katarzyny, walcownię hr Renarda, fabrykę Fitzera i Gampera, fabrykę Reitschla, zakłady Milowickie, oraz rurkownię Hulczyńskiego.

SPRAWA FABRYKI W CHORZOWIE. Wobec pogłosek, krążących w prasie niemieckiej, jakoby państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie wydalała ze służby wyłącznie robotników mieszkających na Śląsku Opolskim, przedstawiciel A. W. otrzymał ze źródła urzędowego następujące szczegóły: Stwierdzono oficjalnie, że w ostatnich czasach fabryka Chorzowska zwolniła 711 robotników, a mianowicie 586 osób z terenu polskiego, a tylko 125 z terenu niemieckiego, przytem 50 osób z niemieckiej części Śląska już przedtem opuściło służbę na własne żądanie. W ten sposób okazuje się, że pogłoski wyżej podane były mylne, bo na 711 usuniętych robotników, jedynie 73 pochodziło z niemieckiej części Górnego Śląska.

UGODA W SOSNOWIECKIM PRZEMYŚLE BUDOWLANYM. W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu podpisana została umowa między robotnikami a przemysłowcami budowlanymi. Przedsiębiorcy budowlani zgodzili się na wypłatę robotnikom za kwiecień 30 proc. podwyżki, według orzeczenia komisji statystycznej. Oprócz powyższej sprawy, załatwiono także kwestję sobót angielskich i urlopów.

ZLIKWIDOWANIE STRAJKU W ZĄBKOWICACH. Powstały w ubiegły poniedziałek na tle ekonomicznem strajk w hucie szklanej w Ząbkowicach, został zlikwidowany. Robotnicy przystąpili do pracy. Nowa umowa ma być zawarta od dnia 1 maja b. r. Pertraktacje co do wysokości podwyżki trwają.

ZJAZD PRASY POLSKIEJ W NIEMCZECH. W dniu 21 i 22 bm. odbył się w Berlinie dwudniowy pierwszy zjazd prasy polskiej w Niemczech, zwołany z inicjatywy „Związku Polaków“. Prasę reprezentowały przedstawiciele następujących pism: „Dz. Berlińskiego“ z Berlina, „Wiarusa Polskiego“ i „Narodowca“ z Westfalji, „Gaz. Olsztyńska“ z Olsztyna i „Nowiny Codzienne“ z Opola. W zjeździe brali również udział korespondenci pism warszawskich, poznańskich oraz posłowie polscy do sejmu pruskiego. Zjazd miał na celu zorjentowanie się o stanie obecnym prasy polskiej w Niemczech, o jej potrzebach i o widokach rozwoju.

Przyjęto następujące rezolucje: Zjazd prasy polskiej w Rzeszy uznaje „Związek Polaków w Niemczech“ za naczelną władzę. Hasłem prasy polskiej w Niemczech jest obrona interesów narodowych, a nie partyjnych. Zadaniem prasy polskiej w Niemczech jest łagodzenie przeciwieństw między obu narodami i stworzenie centrali redakcyjnej w Berlinie. Wysłano też telegram do prasy warszawskiej.

WIELKI NAPAD BANDYCKI. Jak donosi „Berliner Tageblatt“, onegdajszej nocy napadli bandyci na kolonję Eichhorn koło Gardelegen w Saksonji. Przy tej sposobności zrabowali mienia ogólnej wartości przeszło 30,000 000 marek.

NAPAD MOSKITÓW NA OKRĘT. Do Londynu donoszą, że angielski parowiec „Garth-Castle“ płynący ze Wschodniej Afryki do Anglji, został napadnięty przez olbrzymią ilość moskitów. Przeszło 100 osób zostało przez owady pociętych, z których 7 podróżnych i marynarz zmarło po kilku dniach na malarję. Inne pokąsane osoby musiały się poddać leczeniu i miały zupełnie zniekształcone twarze przez opuchliznę.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Przeważnie pochmurno, ciepło, miejscami deszcz, skłonność do burz, wiatry w kierunku połudn.-zach. i zachodnim.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 4582 Uczenice wyższ. gimn. im. król. Jadwigi w Pabjanicach; 4583 Pamięci Edmunda, Józefy i Adolfiny Gaertnerów; 4584 Pamięci Bronisława Śliwińskiego, właśc. dóbr Kossocice — żona i dzieci; 4585 Ignacostwo Moeserowie; 4586 Z okazji imienin Wojciecha Ziółkowskiego pracownicy centr. warszt. gł. P. K. P. w Tarnowie; 4587 Pamięci dra Aleksandra Rybczyńskiego i córki tegoż Teofili Rybczyńskiej; 4588 Pamięci rodziny Bogumiłów Gebhardtów; 4589 Pamięci Andrzeja Roguskiego; 4590—4591 General Henry Le Rond et Madame Le Rond; 4592 Pamięci Franciszka Skoczylasa z Bochni — rodzina.

SKŁADKI. W Administracji „Nowej Reformy“ złożyli na cegiełki Wawelskie: Pamięci Wendelina i Emilji Czepe'ów dzieci Marja Glodt, Anna Łukaszkiewicz i Wendelin Czepe 100.000 mk. Pamięci inż. Klaudjusza Angermana dzieci 100.000 mk. Jan i Marja Mieszkowscy z synem Zygmuntem 100.000 mk. Na szpital OO. Bonifratrów Rodzina Spornych 25.000 mk. Dla córki powstańca z r. 31-go Teodor Kosiński 2000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Zmartwychwstanie“ powtórzone będzie jutro wieczorem i czterokrotnie w ciągu przyszłego tygodnia. Dwa z tych przedstawień zakupiły krakowskie szkoły. Nadto zwróciło się do teatru Tow. teatru polskiego w Bielsku o pokazanie publiczności kresowej fragmentu „Zmartwychwstania“ i w tym celu wyjeżdżają nasi artyści dnia 3 maja do Bielska celem odegrania tam na uroczystym wieczorze, aktu IV w dekoracjach specjalnie na ten cel zrobionych przez p. Nagibora. Jutro po południu „Czupurek“ B. Hertza.

OPERA I OPERETKA. Ewa Bandrowska po odniesionym sukcesie w „Traviacie“ wystąpi gościnnie dziś w sobotę 28 bm. w partji Mimi w „Cyganerji“, którą zalicza do najlepszych w swym repertuarze. Rudolfa śpiewa Wiktor Pietroń. Reszta obsady niezmieniona. Ponadto udało się dyrekcji uprosić p. Ewę Bandrowską, by wystąpiła raz jeszcze w niedzielę 29 bm. wieczorem w „Traviacie“. Niedzielne przedstawienie popołudniowe wypełni „Dookoła miłości“ z występem N. Nadieżdiny. Operetka ta stale oklaskiwana dzięki doborowemu zespołowi świetnych wykonawców należy do najudatniejszych w bieżącym sezonie.

Z „BAGATELI“. Józef Węgrzyn wystąpi jedyny raz w „Sublokatorce“ Grzymały Siedleckiego w niedzielę dnia 29 bm. po południu. W sobotę, 28 bm. po południu po cenach zniżonych po raz ostatni w bieżącym sezonie „Szkoła kokot“ z pp. Wernicz, Skalską i Dobrzańskim w głównych rolach. Premjera „Wesela Arletty“ w poniedziałek, 30 bm.

ILONA KURZ, znakomita pianistka wystąpi u nas nieodwołalnie w niedzielę 29 bm. Ilona Kurz w ostatnim miesiącu koncertowała w Wiedniu, Berlinie, Pradze i Warszawie i obudziła występami swoimi jednogłośny entuzjazm. Wszystkie dzienniki podnoszą zgodnie fenomenalną technikę i nazywają jej grę pełną uduchowienia, ideałem wirtuozowstwa w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Sobota, 28 bm.: „Zmartwychwstanie“.
Niedziela, 29 bm. po poł.: „Czupurek“; wieczorem: „Zmartwychwstanie“.
Poniedziałek, 30 bm.: „Zmartwychwstanie“.
Wtorek, 1 maja. „Zmartwychwstanie“.

TEATR OPERA I OPERETKA:
Sobota, 28 bm.: „Cyganerja“.
Niedziela, 29 bm. po poł.: „Dookoła miłości“; wieczorem „Traviata“.

TEATR „BAGATELA“.
Sobota, 28 bm. po poł.: „Szkoła kokot“; wieczorem „R. H. Inżynier“.
Niedziela, 29 bm. po poł.: „Sublokatorka“; wieczorem „R. H. Inżynier“.
Poniedziałek, 30 bm.: „Wesele Arletty“.

Teatr m.: Opera i operetka

P. EWA BANDROWSKA W „TRAVIACIE“.

Skarżył się niedawno Oskar Bie, jeden z najwięcej zajmujących krytyków niemieckich, z okazji pewnego gościnnego występu Selmy Kurz w „Traviacie“, na zanik kultury artystycznej wśród współczesnych głośnych „gwiazd operowych“, traktujących swoje produkcje przedewszystkiem, jako sposób popisu i reklamy dla swoich pełnych pretensyj osób. Rozwielmożniająca się nonszalancja tych pań w stosunku do dzieł, którym służyć winny, prowadzi istotnie często do spychania ich na coraz niższy poziom sztuki, co w konsekwencji deprawuje dobry smak ogółu i zaprzecza racji istnienia opery.

Przypomniałem sobie żale niemieckiego krytyka, gdym zaszedł na „Traviatę“ z p. Ewą Bandrowską w partji tytułowej, rozpoczynającą tą rolą swoje gościnne występy w naszem mieście. Bo co przychodzi na myśl, gdy się słucha p. Bandrowskiej — to przedewszystkiem pojęcie kultury śpiewu i interpretacji, którą artystka reprezentuje w najwszczytniejszej mierze. Gdy nam przed laty zaśpiewała po raz pierwszy w zespole lwowskim, zauważyć zaraz musieliśmy, że mamy przed sobą nietylko piękny, dobrze wyszkolony głos, lecz artystkę, obdarowaną niepospolitą muzykalnością i wrażliwością artystyczną.

Gorące ukochanie sztuki, związane z takiemi warunkami i wielką wytrwałością w pracy, zaprowadziło p. E. Bandrowską na wyżyny, dostępne tylko dla wybranych.

Dziś brzmi przeczysty metal tego pełnego ciepła głosu z równą świeżością, jak dawniej, tylko z większą siłą i giętkością modulacyjną, czy to w niezawodzącej nigdy ekwilibrystyce koloraturowej, czy to w cudownych, nieprześcignionych, ledwie słyszalnych pianissimach, czy z brawurą atakowanem doniosłem forte. W kreacji p. E. Bandrowskiej strona muzyczna wysuwa się na plan pierwszy. Każda fraza płynie tu od początku do końca z wyjątkową, rzadko spotykaną starannością i doskonałością, oraz szlachetnem poczuciem stylu. Niema tu miejsca na egotyzm i adaptacje sztuki do swoich manier, jest istotne „bel canto“, oddane w ofiarną służbę dzieła, jak kapłankom sztuki przystoi.

Wrodzone warunki, o których wyżej wspomnieliśmy, w połączeniu z niezwykłym wdziękiem zewnętrznym, ułatwiają artystce funkcje interpretacji, szlachetnej i subtelnej w każdym szczególe, obmyślanej i przeprowadzonej planowo i umiejętnie.

Nic dziwnego, że przyjmowano p. Ewę Bandrowską od pierwszej chwili bardzo serdecznie i długiemi, niezwykle owacyjnemi oklaskami, podkreślano nietylko uczucia sympatji, lecz dawano niemi zarazem wyraz uznaniu dla jej niecodziennej sztuki.

Jul. Świątek.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— NOWE WYDANIE PISM LEOPOLDA STAFFA.

Nakładem Instytutu wydawniczego „Bibljoteka Polska“ ukazały się w nowem, wykwintnem wydaniu, trzy tomy utworów poetyckich Leopolda Staffa. Pierwszy z nich zawiera nowe wydanie zbioru poezyj pod tytułem: „Łabędź i lira“, uznany powszechnie za jedną z najlepszych seryj lirycznych tego świetnego poety.

Tom następny przynosi drugie wydanie serji poetyckiej „Ścieżki polne“, w której, zdaniem najpoważniejszej krytyki, Staff wznosi się na szczyty swej twórczości. Wielka miłość konkretności, nie obca i dawniej temu poecie, tu rozlała się szeroką i majestatyczną rzeką.

Tom trzeci zawiera poetycki 3-aktowy dramat „Wawrzyny“, odznaczający się dużą siłą ekspresji. Jestto drugie wydanie tego utworu.

Wysoce artystyczną okładkę do wszystkich trzech tomów Staffa projektował znany artysta-malarz, prof. A. Procajłowicz.

— FR. RAWITA GAWROŃSKI: „Kozaczyzna ukrainna w Rzeczypospolitej Polskiej do końca XVIII. wieku“. Zarys polityczno-historyczny. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Praca powyższa zasłużonego historyka wschodnich ziem kresowych, jest wynikiem długoletnich studjów nad powyższym tematem. Zaznajamiając nas z przeszłością Ukrainy i jej stosunkiem dziejowym do Polski, autor daje czytelnikowi możność wniknięcia w duszę kozaczyzny, w czem znajduje klucz do rozwiązania i wyjaśnienia niejednego zagadnienia aktualnego w polityce lat ostatnich.

— „MUZYKA I ŚPIEW“. Po kilkumiesięcznej przerwie wyszedł Nr 25 miesięcznika muzycznego „Muzyka i śpiew“, zawierający oprócz treści muzyczno-literackiej dwie kompozycje kościelne na głosy mieszane, przeznaczone na uroczystość „Bożego Ciała“ i pieśń: „Hasło“ rękodzielników na chór męski. — W słowie wstępnem, wyjaśniającem konieczną przerwę w wydawnictwie z powodu trudności natury ekonomicznej, redakcji „Muzyki i śpiewu“ stwierdza rozszerzenie treści miesięcznika oraz zapowiada załączanie co pewien czas dodatków nutowych z zakresu muzyki kościelnej i świeckiej. „Muzyka i śpiew“ kwalifikuje się jako pożyteczne pismo dla sfer nauczycielskich i organistów. — Adres redakcji: Kraków, ul. Tomasza 35.

— „OGRODOWNICTWA“ zeszyt 4 na kwiecień zawiera: Nekrolog prof. dr E. Janczewskiego z kliszą; J. Brzezińskiego: Kryzys w ogrodownictwie; J. Dobruckiej-Roniewiczowej: Fasola z orłem (z kliszą); K. Mieczyńskiego: Nowoczesne zasady hodowli roślin w zastosowaniu do ogrodnictwa; K. Brzezińskiego: O dobór wzorowy; S. Ziobrowskiego: Dendrologja. Recenzję książki E. Nehringa o cebuli; Sprawozdanie z posiedzenia Towarz. Ogrodniczego krak. i Kronikę.

PISMA, NADESŁANE DO REDAKCJI:

Tygodnik Łódzki ilustrowany Nr. 2.
Panorama Nr. 120. 15 Avril. Paris.
Nasze pismo, organ stow. urzędników państw. Dwutygodnik. Warszawa Nr. 6—7.
Przegląd światowy Nr. 14.
Przegląd polsko-bułgarski Nr 5.
Tygodnik polski w Charbinie (Chiny) Nr 48.
Ogniwo, org. Związku naucz. Nr. 6.
Kupiec Nr 16.
Przegląd wydawniczy Księg. Arcta w Warszawie.
Przegląd przemysłowo-handlowy Nr 7. Warszawa.
Przegląd ziemiański Nr 16.
Czasopismo spółek rolniczych Nr 4.
Przewodnik Kółek rolniczych Nr 17.
Przegląd kupiecki Nr 17.

Prezydent Rzeczypospolitej w Kościerzynie

POWITANIE PREZYDENTA.

Pociąg, wiozący prezydenta Rzeczypospolitej, przybył do Kościerzyny wczoraj o godz. 10 rano. Na powitanie prezydenta zebrali się na dworcu kolejowym członkowie Rady miejskiej, cechy, towarzystwa, szkoły itd. Wysiadającego z wagonu prezydenta powitał imieniem miasta burmistrz p. Wierzba, podając mu chleb i sól, a następnie przedstawił p. prezydentowi członków Rady miejskiej, poczem prezydent udał się do miasta, **witany entuzjastycznie z ogromnym zapałem przez ludność.** Przyjazd do miasta **zmienił się w prawdziwy pochód triumfalny.** Wszystkie ulice, któremi przejeżdżał p. prezydent, były zasłane zielenią i kwieciem. Co kilka kroków wznosiły się bramy triumfalne z napisami **w języku kaszubskim na cześć p. prezydenta.** Burzliwe okrzyki witające prezydenta nie milkły ani przez chwilę. **Lud kaszubski z żywiołową wprost siłą manifestował swoje uczucia do osoby prezydenta prawdziwą wdzięczność za odwiedzenie ziemi Rzeczypospolitej, wyrażając mu szczerą i prawdziwą wdzięczność za odwiedzenie ziemi kaszubskiej.** Przy pierwszej bramie triumfalnej powitali p. prezydenta **włościanie z okolicy,** przybrani w zapaski płócienne, rzucając pod jego stopy na znak powitania kilka garści zboża. Na rynku przemówił do prezydenta przewodniczący Rady miejskiej p. Brzostkowski, który w imieniu ludu kaszubskiego wyraził panu prezydentowi wdzięczność za przyjazd na Pomorze, poczem przedstawił długoletnią walkę Kaszubów w obronie polskiego wybrzeża. Na przemówienie to odpowiedział pan prezydent następującymi słowy:

„Morze — jeden z największych skarbów naszych, zawdzięczamy ludowi kaszubskiemu, tak twardemu w obronie swojej wiary i mowy. Imieniem Rzeczypospolitej wznoszę okrzyk: **Niech żyją wierni Polsce Kaszubowie".**

W ciągu dnia zwiedził prezydent zakłady naukowe, wziął udział w wycieczce do Dziemian, a po powrocie do Kościerzyny był na obiedzie, wydanym przez miasto na jego cześć. Pod koniec obiadu ks. Zakrys wygłosił mowę na cześć prezydenta, który odpowiedział dłuższem przemówieniem:

MOWA PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ.

„Rozumiem doskonale tę troskę, jaka się ujawniła o przyszłość Polski. Nie było i nie jest mi to obcem, albowiem wiem, jakie szczerby w duszy narodu zrobiła obecna wojna i że Pomorze mimo, że lud pomorski, który pozostawał pod silnym wpływem najbardziej zmaterjalizowanej kultury niemieckiej, **jednakże ocalił swoją duszę w całej jej czystości ducha, zawdzięcza to swoim pasterzom, jakich miał w duchowieństwie.** Przed laty jako minister spraw wewnętrznych zwróciłem specjalną uwagę na **pielęgnowanie wartości moralnych narodu polskiego.** Gdy Polska się rodziła, nie miała własnej techniki państwowej. Zrozumiałem, że ciężkie chwile, jakie nas czekały, przetrwaliśmy jedynie dzięki tym wartościom moralnym jakie ujawnił naród polski w tym okresie. Ja jako człowiek, który większość życia swego strawił na studjach nauk ekonomicznych i społecznych, muszę powiedzieć, że jedną z największych bolączek cywilizacji jest jej zupełne **zmaterjalizowanie.** Mistrzami w wytworzeniu tych pozorów cywilizacji byli Niemcy. Była to jednakże tylko zewnętrzna politura, **która nie dotknęła serca ni ducha.** Dlatego nie mogła dotknąć was i mogła wywołać w sercach tylko niechęć. Przecież wszystkie dzieła o kolejach ostatniej wojny wykazują, że **mechaniczny człowiek pobity został przez człowieka, mającego wartość moralną.** Francja w przeciwieństwie do Niemiec, wielokrotnie, jak to wykazują dane, słabsza, **pokazała się potężną duchem i w trzech latach zrobiła to, do czego Niemcy szykowali się przez lat 30.** Dzieje wojny utwierdzają mnie w przekonaniu, że do utrzymania powagi narodu w świecie i w stosunkach międzynarodowych, do utrzymania ładu i porządku, potrzebne są **przedewszystkiem wartości moralne.** Jako przedstawiciel majestatu Rzeczypospolitej jestem symbolem, a nie jestem Stanisławem Wojciechowskim. Jestem prezydentem Rzeczypospolitej, który dzisiaj obowiązany jest objąć całość **i czuć tętno życia całego narodu.** Chciałbym jednakże, abyście sobie zdali sprawę z tego, że nie jestem człowiekiem, który może rozkazywać. Spójrzcie na naszą konstytucję. Jest ona taka, jaka odpowiada charakterowi naszego narodu. Wiecie zwłaszcza wy, Ojcowie duchowni, jak wiele można dokonać **przy pomocy sił narodu,** że przedewszystkiem potrzeba, aby grunt moralny był przygotowany i aby na tę glebę przyszedł dobry gospodarz i administrator, dlatego mówię, że prezydent Rzeczypospolitej **może reprezentować myśl narodu, ducha narodu, ale nie jest w stanie rządzić tym narodem.** Do **tego są inni, nad którymi czuwają wybrani przez naród posłowie.** Prezydent jest do tego, aby był stróżem życia duchowego, aby czuwał nad wartością moralną narodu. W pierwszej mojej odezwie wskazałem na te zasadnicze postulaty, które są nietylko wyznaniem wiary chrześcijańskiej, ale także wyznaniem tej myśli polskiej. Przytoczyłem w niej słowa jednego z naszych wieszczów: „O ile polepszycie ducha waszego, o tyle polepszycie prawa wasze". W tej walce, która przez wieki toczyła się tutaj od czasów Krzyżactwa, wielką zasługą okryli się duchowni pasterze tego ludu. Dzisiaj w uznaniu tych tylko, o których doszły mnie wieści, **wiozę ze sobą krzyże oficerskie dla czterech kapłanów na Pomorzu.** Gdy szukamy inteligencji, okazuje się, że lud ten od wieków gnębiony miał jedyną inteligencję w swoich pasterzach, że jedyną siłą i motorem pielęgnowania ducha narodowego i religji było duchowieństwo. Dziś na rynku złożyłem publicznie świadectwo wielkiej wartości i zasługi ludu kaszubskiego. Tutaj chcę podnieść zasługi duchowieństwa katolickiego, które dopomogło ludowi, pielęgnowało mowę ojców, dziadów i pradziadów, które położyło przez to wielkie zasługi nietylko dla kościoła, ale też dla Polski, której jestem dzisiaj reprezentantem. **W imieniu Rzeczypospolitej wzywam was, abyście razem ze mną w uznaniu zasług duchowieństwa katolickiego, które pracowało razem z ludem kaszubskim, wznieśli okrzyk: Cześć Wam!".**

Następnie udał się p. prezydent do Bazaru, gdzie odbył się raut.

Z Sejmu

Warszawa, 27 kwietnia (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu clou obrad stanowiła dyskusja nad sprawą wydania posła ks. Okonia i posła Łuckiewicza sądom. W sprawie ks. Okonia większością 7 głosów wypowiedzianiu się **przeciw wydaniu** i w ten sposób twórca grupy włościańsko-radykalnej uratował się od utraty mandatu. W sprawie posła Łuckiewicza dyskusja była dość burzliwa i zacięta. Poseł Putek w trakcie tej dyskusji mocno podkreślił **tło przesileniowe,** na którem sprawa powstała. Stwierdza on mianowicie, że w jednej z komisji członkowie niedoszłej większości grozili, żeby pozyskać brakujące parę głosów wytoczą szereg procesów sądowych przeciwko posłom z dotychczasowej większości i w ten sposób uzyskają przewagę. Ta rewelacja posła Putka wywołała w Izbie **śmiech i oburzenie,** a w każdym razie duże wrażenie. Rezultat jednak był dla posła Łuckiewicza niepomyślny, gdyż znaczną większością głosów w głosowaniu imiennem Izba postanowiła **wydać go sądom.**

Warszawa, 27 kwietnia (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisyj: o podwyższeniu kar w postępowaniu administrac. i samorządowem w b. dzielnicy austrjackiej, ustawę o zgromadzeniach i stanie wyjątkowym, wreszcie kilka projektów ratyfikacji umów. Ustawę o przetworach i substancjach odurzających załatwiono w trzeciem czytaniu.

Po rozprawie w sprawie poprawek Senatu do ustawy **o Trybunale stanu,** poprawki Senatu **jednogłośnie odrzucono.** Inne zmiany przyjęto według wniosków komisji.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 14 maja o godz. 4 popoł.

KONWENT SENJORÓW.

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). Dziś o godz. 13 przed plenarnem posiedzeniem Sejmu marszałek Sejmu Rataj **zwołał konwent senjorów.** Na wniosek posła Thugutta uchwalono, by dzisiejszy porządek dzienny plenarnego posiedzenia uzupełnić wnioskiem komisji administracyjnej w sprawie delegowania komisji sejmowej **do zbadania stanu administracji na kresach wschodnich.**

Co do następnego plenarnego posiedzenia uchwalono, że odbędzie się ono dnia 14 maja. Przedtem jednak, już dnia 11 i 12 maja zbierze się komisja skarbowa dla załatwienia poprawek do podatku przemysłowego, zaproponowanych przez Senat, oraz dla odbycia trzeciego czytania projektu ustawy o podatku gruntowym.

Z komisyj sejmowych

USTAWA O PODATKU GRUNTOWYM.

Warszawa, 26 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy o **podatku gruntowym.** Przyjęto szereg artykułów, z których artykuł 5 upoważnia Radę ministrów do rozszerzenia podatku gruntowego na kresy wschodnie, artykuł 6, ustalający termin poboru podatku gruntowego w następujących odstępach: 1) w czasie od 15 marca do 15 sierpnia i 2) od 1 października do 15 listopada, artykuł 7, ustalający zastosowanie przy obliczaniu dalszych rat podatku mnożnika, **według cen hurtownych artykułów pierwszej potrzeby.** Wreszcie artykuł, traktujący o zastosowaniu mnożnika przy spłacaniu w pierwszym terminie całej kwoty. Dalej projekt upoważnia ministra skarbu do umorzenia, oraz rozkładania na raty podatku tym płatnikom, którzy ponieśli szkody wskutek działań wojennych, lub klęsk żywiołowych.

Obszerną dyskusję wywołał artykuł 13, ustalający dodatek **na rzecz samorządu,** który, według propozycji podkomisji, wynosić miał 100 procent od podatku zasadniczego i od progresji. Po dyskusji przyjęto wniosek posła Jaroszyńskiego, aby od progresji nie pobierać dodatku, natomiast dać prawo samorządowi, aby za zgodą ministra spraw wewnętrznych mógł podwyższyć **dodatek od podatku zasadniczego do 150 procent.** Za wnioskiem głosowali przedstawiciele Zw. L. N., Klub chrześc.-nar., Klub chrześc.-dem., Koło żydowskie i Klub niemiecki. Inne artykuły przyjęto i zakończono drugie czytanie.

UPOSAŻENIE FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 26 kwietnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji budżetowej przedstawiciel komisji **pracowników państwowych** przedstawił szereg propozycyj, dotyczących zmian w projekcie rządowym o **uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych.** Główny nacisk położono **na zmianę** skali uposażenia, jako też na to, aby ustawa objęła także pracowników kolejowych, **opłacanych dziennie.** Po wysłuchaniu postulatów komisji pracowników państwowych, prezes podkomisji budżetowej, poseł Smulikowski (PPS), oświadczył delegacji, że żądania jej zostaną potraktowane przez komisję przychylnie.

OBRADY CHADECJI.

Warszawa, 27 kwietnia (Tel. wł.) Dziś rozpoczęły się obrady Chrześcijańskiej demokracji, która dotychczas **nie powzięła decyzji i** wogóle **nie zastanawiała** się nad sprawą finalizacji paktu krakowskiego.

KLUB KATOLICKO-LUDOWY WOBEC ROKOWAŃ.

„Kurjer Polski" zamieszcza rozmowę z posłem drem Antonim Matakiewiczem, członkiem klubu katolicko-ludowego, na temat stanowiska tego klubu wobec toczących się rokowań o większość sejmową. Poseł Matakiewicz oświadczył:

Klub katolicko-ludowy, znając z przeszłości zgubne skutki przewlekłych przesileń gabinetowych, stoi na stanowisku, że dopóki niema szans powstania zasługującego na zaufanie rządu parlamentarnego, opartego o silną liczebnie i zwartą większość, **nie należy uniemożliwiać istnienia obecnemu rządowi jenerała Sikorskiego,** który w ciężkich warunkach dał dowody energji i miał w ważnych sprawach, n. p. ustalenia naszych granic wschodnich, szczęśliwą rękę. Stan obecny utajonego przesilenia jest **nie do zniesienia** — wywołuje atmosferę niepewności i zdenerwowania.

Stronnictwo nasze, liczące w Sejmie zaledwie 5 posłów, **nie było dotąd** z żadnej ze stron, czyniących zabiegi o utworzenie większości, w tym względzie **zapytywane.** Grupa katolicko-ludowa, która tak w Sejmie konstytucyjnym, jak i obecnym, dała dowód, że nietylko w programie, ale i w czynie stoi jeszcze na gruncie katolickim, ludowym i narodowym, przed decyzją musiałaby przecież poznać treść układów prawicy i „Piasta", które dotąd osłonięte są tajemnicą. Przystąpienie do większości **na ślepo,** a zwłaszcza w momencie, gdy poważni członkowie grup, zawierających pakt, podnoszą rozmaite wątpliwości i zastrzeżenia, **byłoby czynem nierozważnym.** O ile o mnie samego chodzi, to zaznaczyć muszę, że dążyłem zawsze do pojednania stronnictwa katolicko-ludowego ze stronnictwem „Piasta", co naraziło mnie na niezasłużone prześladowanie z tej strony, która obecnie co do „Piasta" i Witosa zmieniła orjentację. Nie mogę też zapomnieć i tego, że prasa P. S. L. nie miała dość słów nagany dla nas za akces do grupy Dubanowicza, a stawiane nam z tego powodu bolesne i niezasłużone podejrzenia były jednym z ważnych powodów **do wycofania się przez nas z tej** grupy i zajęcia także na terenie sejmowym samodzielnego stanowiska.

Wkońcu muszę kategorycznie zapewnić, że p. prezydent ministrów, Sikorski, ani na mnie, ani na żadnego z posłów katolicko-ludowych w sprawie wycofania się z klubu chrześcijańsko-narodowego, ani w sprawie naszego stanowiska do nowej większości rządowej, **najmniejszego wpływu nie wywierał,** ani wogóle z nami w tym względzie w jakimkolwiek kontakcie nie pozostawał.

NACJONALIZM POSŁA GRUENBAUMA.

Wilno, 27 kwietnia. (AW). „Unzer Frajnd" zamieszcza wywiad przedstawiciela żydowskiego Biura korespondencyjnego **z posłem Gruenbaumem.** Zdaniem interlokutora, są dwie drogi dla żydów w Polsce: **jedna jest to droga asymilacji, druga to współpraca z innemi mniejszościami narodowościowemi w celu przekształcenia Polski w państwo narodowościowe.** Poseł **Gruenbaum jest zwolennikiem tej drugiej koncepcji.** Ustąpienie swe z prezydjum Koła żydowskiego poseł Gruenbaum motywuje chwiejnością i niekonsekwencją u większości posłów, wchodzących w skład Koła żydowskiego.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

Warszawa, 27 kwietnia (Tel. wł.) Zatwierdzony przez Radę ministrów budżet, po raz pierwszy **jest zestawiony w złotych polskich.** Dzieli się **na 3 części: I. Budżet wydatków administracyjnych,** który zawiera w dochodach zwyczajnych 687.825.000 złp., w nadzwyczajnych 25,508.000 złp. Wydatki zwyczajne 1.062,766.000 złp., nadzw. 332,388.000 złp. II. Przedsiębiorstwa państwowe: dochody zwyczajne 91,511.000 złp., nadzw. 7,789.000 złp. Wydatki zwyczajne 120,622.000 złp., nadzw. 219,598.000 złp. III-cia część budżetu zawiera obliczenie wydatków i dochodów monopolowych.

ODROCZENIE KONFERENCJI PRASOWEJ.

Warszawa, 27 kwietnia (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że zapowiedziana na 30 kwietnia br. konferencja prasowa w prezydjum Rady ministrów została **odroczona do dnia 10 maja.**

Prowokacyjne postępowanie poselstwa Ukrainy sowieckiej

Warszawa, 27 kwietnia. (Tel. wł.). Poselstwo Ukrainy sowieckiej przesłało do min. spraw zagranicznych korespondencję na blankiecie, na którym od ręki zrobiono napis: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się". Ministerstwo spraw zagr. wystosowało do sowieckiej Ukrainy list, w którym wskazało, że **tego rodzaju napisy w korespondencji nie powinny mieć miejsca.** W odpowiedzi na to poselstwo Ukrainy sow. odpisało, że napis ten stanowi część składową herbu Ukrainy sow. Wobec tego żądanie usunięcia go jest obrazą. Wkońcu swego listu poselstwo Ukrainy sow. pozwoliło sobie **na nienotowany w stosunkach Polski z sowietami krok,** odesłania z powrotem noty min. spraw zagr., pisząc, że uważa za niemożliwe zakomunikowanie jej swemu rządowi.

SPROSTOWANIE M. S. Z.

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że wiadomość, podana w niektórych pismach o nieudzieleniu przez poselstwo sowieckie wizy na przejazd do Moskwy prezesowi komisji reewakuacyjnej Olszewskiemu oraz o opuszczeniu przez niego jego stanowiska, **jest nieprawdziwą.**

BREDNIE NIEMIECKIE.

Katowice, 27 kwietnia (AW). „Breslauer Neueste Nachrichten" zamieszczają szereg fantastycznych i całkowicie fałszywych „informacyj" o sytuacji w polskiej części Górnego Śląska. Między innemi dziennik ten podaje jakoby **jen. Le Rond w czasie swego ostatniego pobytu na Górnym Śląsku zwiedził wraz z posłem Korfantym i szeregiem oficerów polskich lazaret, założony w Pilchowicach.** Wiarogodność tych informacyj oświetla najlepiej fakt, **że wspomniane Pilchowice leżą po stronie niemieckiej,** dokąd wspomniane osoby nie miałyby absolutnie dostępu. Ponadto w miejscowości tej niema zupełnie szpitala załogowego, a tylko prywatny dom zdrowia.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW.

Wiedeń, 27 kwietnia (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się tu **wielka demonstracja komunistów** w sprawie bezrobotnych. Demonstranci usiłowali **przerwać kordon policyjny** i wtargnąć do gmachu parlamentu, policja jednak temu przeszkodziła. Podczas starcia **trzech policjantów zostało rannych,** między nimi komendant. — Dwóch demonstrantów rannych. Liczne aresztowania.

LITWINIZACJA KŁAJPEDY.

Kłajpeda, 27 kwietnia (AW). Ustąpienie Smetony ze stanowiska komisarza litewskiego w Kłajpedzie przypisywane jest temu, iż **koła skrajne kowieńskie i litewskie w Kłajpedzie dążą do jak najszybszego przeprowadzenia litwinizacji Kłajpedy.** Na tem tle powstały rozterki między rządem kowieńskim a kołami litewskiemi w Kłajpedzie, co zmusiło w rezultacie Smetona do wręczenia swej dymisji. Jako jednego z następców Smetony wymieniają Simonajtisa, co dowodziłoby, że **rząd kowieński zamierza plany swoje wobec Kłajpedy przeprowadzić w sposób jeszcze radykalniejszy niż dotychczas.**

DONIOSŁOŚĆ AKCJI W ZAGŁĘBIU RUHR.

Paryż, 27 kwietnia (PAT). „Petit Parisien" donosi, że Rady municypalne wyraziły jednomyślnie opinję, że sprawa akcji w zagłębiu Ruhry jest **niezmiernie ważną zarówno dla departamentów rolniczych jak i departamentów przemysłowych.** Wszystkie rezolucje rad prowincjonalnych podkreślają, że rząd francuski **jest daleki od kompromisu** i że cała Francja żąda od Niemiec tylko słusznie należnych jej odszkodowań.

KONFISKATA MAREK NIEMIECKICH.

Berlin, 27 kwietnia (PAT). Z Duesseldorfu donoszą, że władze francuskie skonfiskowały w tamtejszym urzędzie pocztowym **35 miljonów marek w gotówce** i w markach pocztowych. Pozatem władze francuskie wstrzymały wszelki ciężarowy ruch automobilowy między terenem okupowanym a nieokupowanym, ponieważ komunikacją tą Niemcy posiłkowali się dla uniemożliwienia ruchu kolejowego, uruchomionego przez Francję.

NACJONALIŚCI NIEMIECCY.

Berlin, 27 kwietnia (PAT). Z Monachjum donoszą: **Sejm bawarski odrzucił projekt połączonych partyj socjalno-demokratycznych,** domagający się natychmiastowego rozwiązania wszystkich związków Stosstrupplerów. Sejm przyjął natomiast wniosek bawarskiej partji ludowej w sprawie rozwiązania robotniczych związków samoobrony. Wobec tego prasa socjalistyczna stwierdza, iż **Hitler i Ludendorff odnieśli ponownie zwycięstwo** w Sejmie bawarskim. Jedna z gazet komunistycznych pisze, że na dzień **29 kwietnia** niemieccy faszyści i narodowi socjaliści przygotowują **zamach na klasę robotniczą w Bawarji.** W tym samym dniu ma się również odbyć na niemieckim Górnym Śląsku **rewja faszystów.**

SPISEK PRZECIWKO MUSSOLINIEMU.

Paryż, 27 kwietnia (AW.) Donoszą z Medjolanu, że tamtejsza policja **wykryła wielki spisek przeciw Mussoliniemu i wszystkim głowom faszyzmu.** Prócz przywódców faszystowskich mieli paść ofiarą niektórzy, bardziej umiarkowani posłowie socjalistyczni, między innymi Rati i Treves. Spisek miał być dość rozgałęziony. Dzięki sprężystości policji udało się jej dostać w ręce **listy imienne wszystkich spiskowców, obejmujące około 500 nazwisk. Kierownik ruchu, profesor Pesco, oraz** ważniejsi spiskowcy zostali ujęci.

Różne wiadomości polityczne

WYJAZD MINISTRA WOJNY DO GDYNI. Z Warszawy donoszą 26 bm.: W związku z pobytem prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorze, minister spraw wojskowych, jen. Sosnkowski, dzisiaj wieczorem wyjechał tam również. Dnia 28 bm. minister przeprowadzi w Gdyni szczegółową inspekcję floty, zaś dnia 29 bm. spotka tam prezydenta Rzeczypospolitej i będzie mu towarzyszył przy przeglądzie floty wedle ustalonego programu.

ZNIESIENIE KARY ŚMIERCI NA URZĘDNIKÓW. Sejmowa komisja administracyjna postanowiła uchylić ustawę o karze śmierci na urzędników cywilnych za przestępstwa popełnione z chęci zysku.

PODRÓŻ KANCLERZA AUSTRJACKIEGO DO WARSZAWY. „N. Wiener Journal" donosi, że w kołach politycznych słychać, iż toczą się rokowania w sprawie podróży kanclerza austrjackiego dra Seipla do Warszawy. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wyjedzie kanclerz Seipl do Warszawy w ciągu przyszłego tygodnia.

OBRONA JĘZYKA POLSKIEGO W KOŚCIOŁACH NA LITWIE. W tych dniach szereg delegacyj polskich zgłosiło się do przebywającego obecnie w Kownie nuncjusza papieskiego dla państw bałtyckich, Zecchiego. Delegacje przedłożyły biskupowi Zecchiemu zażalenia w sprawie rugowania języka polskiego z kościołów katolickich oraz w sprawie eksterminacyjnej polityki biskupa Karewicza wobec Polaków na Litwie Kowieńskiej, zaznaczając jednocześnie, że rozpolitykowanie duchowieństwa na Litwie w znacznej mierze zawdzięczać należy biskupowi Karewiczowi.

PRAWO WYBORCZE KOBIET. Jak z Londynu donoszą, Izba gmin przyjęła projekt ustawy, wedle której ma być udzielone kobietom prawo głosowania w tej samej rozciągłości, jak i mężczyznom.

Dział ekonomiczny

POLSKI BANK KRAJOWY.

Dnia 19 kwietnia 1923 roku odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Polskiego Banku Krajowego, na którem Zarząd przedłożył sprawozdanie rachunkowe za rok gospodarczy 1922. Na wniosek Komisji rewizyjnej Rada nadzorcza jednomyślnie przyjęła powyższe sprawozdanie do wiadomości i udzieliła Zarządowi Banku absolutorjum.

Sprawozdanie zostanie obecnie, w myśl statutu, przedłożone p. ministrowi skarbu w celu podania go do wiadomości ciału ustawodawczemu, t. zn. Sejmowi i Senatowi.

Sprawozdanie wykazuje znaczny rozwój Instytucji, czego dowodem, między innemi, znaczna kwota obcych kapitałów, ulokowanych w Banku, których suma z końcem roku 1922 przekroczyła kwotę 26 miljardów marek polskich. Wobec tego, że własny kapitał wynosi 1 miljard marek polskich, zachodzi nieodzowna potrzeba podwyższenia go, w którym to kierunku zapadła już uchwała przychylna Rady ministrów na wniosek p. ministra skarbu.

Polski Bank Krajowy posiada obecnie 17 Oddziałów we wszystkich częściach Polski; w najbliższym czasie projektowane jest otworzenie Oddziału Zagranicznego, celem nawiązania bliskich stosunków z zagranicą.

Własnych gmachów posiada Bank 25, z tych 3 w Warszawie, 4 w Białej.

O rozmiarze instytucji świadczy cyfra sumy bilansowej, wyrażająca się w kwocie marek polskich 3.807.527.420.11.

Ogólny obrót wynosił w roku 1922 marek polskich: 2,954.851,685.376.30.

Obrót kasowy marek p.: 1.235.089.298.823.35.

* WARUNKI DLA BANKÓW DEWIZOWYCH. Z Warszawy donoszą 26 bm. Na odbytej wczoraj u ministra skarbu naradzie w sprawie warunków, wymaganych od banków dewizowych, ustalono, że każdy bank, który chce zatrzymać lub otrzymać prawa banku dewizowego, musi uiścić w bonach złotych 20% brutto sumy bilansowej z dnia 1 stycznia 1923. Prócz tego musi dać bank skarbowi państwa do dyspozycji swoje zasoby walutowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE. (27 kwietnia). Żyto 144.000—145.000, owies 150.000, kasza jęczmienna 185.000. Tendencja słaba. Brak popytu.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Skutkiem spadku kursu marki polskiej na giełdach zagranicznych rynek dewizowy wykazuje znów tendencję mocną. W słabych obrotach wszystkie przeważnie gatunki zyskały zwyżkę kursu, z wyjątkiem marki niemieckiej, która utrzymała się na onegdajszym poziomie.

Akcjami przemysłowemi obracano dalej bardzo żywo przy nieustającej tendencji zwyżkowej. W licznych transakcjach po kursie coraz to wyższym zwłaszcza papiery mechaniczne, Zieleniewski, który uzyskał znaczną zwyżkę 35.000 punktów, dalej Cegielski (17.000 punktów), Automotor, Trzebinia-żelazo, Pocisk, następnie Siersza górnicza (20.000 p.), Górka, Tepege, Oikos, Chodorów, Krakus, Strug, z handlowych Impex, P. T. H., Pharma.

Również dla akcyj bankowych tendencja mocna. Przemysłowy nabywano po kursie zwyżkowym 10.500—11.750. Hipoteczny po 9000—10.000, Ziemski Kredytowy po 6200—6500, oraz Spółek zarobkowych po 110—116.000. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 27 kwietnia 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	46000	48000	46000	48000
	Transakcja			47500
Funty szterl.	214000	224000	214000	224000
Floreny holend.			18000	19000
Franki franc.	3000	3200	3000	3200
Franki belgijskie			2700	2800
Franki szwajc.	8600	8800	8600	8800
Liry włoskie	2400	2500	2400	2500
Marki niemieckie	1'50	1'70	1'50	1'70
Korony austr.	0'62	0'70	0'62	0'70
Korony czeskie	1350	1450	1350	1450

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Pol. Tow. handl.	9500	11500	9800—11000
Impex	2000	3000	2100—2700
Pharma	52000	57000	53000—56000
Polski Glob	3500	4500	4000—4200
Hartwig	17000	22000	20000
Żegluga Polska	6000	8000	7000
Zieleniewski	240000	260000	240000—260000
Cegielski	340000	365000	365000—343000
Parowozy	52000	62000	58000—60000
Automotor	15000	20000	16000—18000
Ursus II	20000	25000	
Potęga	160000	180000	170000
Trzebinia	53000	63000	55000—61000
Pocisk	16000	21000	17000—20000
Górka	190000	200000	190000—200000
Siersza	155000	170000	155000—170000
Tepege	70000	75000	70000—74000
Polska Nafta	20000	23000	21000—22500
Oikos	110000	140000	135000—140000
Fezet	12000	15000	
Strug	20000	25000	21000—24000
Synd. koszyk.	10000	13000	12000
Tłuszcze Trzebinia	53000	58000	55000
Krakus	35000	40000	35000—40000
Chodorów	90000	110000	90000—110000
Ćmielów	70000	86000	70000—86000
Elektr. Siersza	22000	27000	23000—25000
Niemojowski	45000	50000	47000—50000
Fabr. kap. Myślenice	9000	10000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (27 kwietnia). Berlin 0'01.85, Holandja 215, Nowy York 551'50, Londyn 25'50, Paryż 37'20, Medjolan 27'10, Praga 16'35, Budapeszt 0'10½, Bukareszt 5'60, Sofja 4'10, Warszawa 0'01.20, Wiedeń 0'00.77, austr. korona stemplowana 0'00.77½.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Od wczoraj tendencja zniżkowa, obroty słabe. Dolary 44500—44800, marki niemieckie 2'45—2'60, korony czeskie 1420—1430, franki francuskie 3050—3150, franki szwajcarskie 8700—8800.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 800 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 4, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Elbenschütz, Rynek 8.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy **„Stingl Original"** i innych firm
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Fortepiany i pianina BECHSTEINA
wyłączne zastępstwo
Helena Smolarska
Kraków, ul. Wolska l. 7.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeski.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrob **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Pierwszorzędny zakład krawiecki męski i damski
Józefa Kumali
Kraków, ul. Szczepańska 11
wykonuje wszelkie zamówienia dla pań i panów szybko i wykwintnie.
Ceny umiarkowane.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
A. PAŁKI
Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Skład wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

Farbiarnia i pralnia
przyjmuje [illegible]
i prania [illegible]
Kraków, ul. Długa 19.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski.